

Jolanta Wilczyńska

Nowy Folwark 15 09 2010

Ryszard Wilczyński

Nowy Folwark 9

46 -100 Namysłów

Rada Powiatu Namysłowskiego

Skarga na Starostę Namysłowskiego

Wnosimy skargę na działanie Starosty namysłowskiego polegające na:

1. Niezasadnym zaklasyfikowaniu rozbieżności pomiędzy ostatnio ujawnionym geodezyjnym stanem granic nieruchomości a utrwalonym stanem władania pomiędzy naszą działką nr 35 a działką drogi powiatowej nr 134/1 w Nowym Folwarku, jako zajęcie pasa drogowego.
2. Niezasadnym rozpoczęciu postępowania, którego celem jest obłożenie nas dotkliwą restrykcją finansową w postaci opłaty za zajęcie pasa drogowego, co wobec stanu faktycznego stanowi nadużycie władzy i szykanowanie nas.

Starosta Namysłowski zawiadomił nas, pismami nr ORI-0715/56/2010 z dnia 06 i 13 09 br., iż zostało wszczęte z urzędu **postępowanie w sprawie zajęcia pasa drogowego**. Zajęcie to, zdaniem starosty, polega na tym, iż nietrwałe ogrodzenie drewniane, jakim otoczyłem zakupioną w roku 2000 działkę, wąskim klinem o pow. ok. 60 m² wchodzi na działkę nr 134/1 drogi powiatowej.

Fakt ten jest mi znany od 3 miesięcy, gdyż osobiście o tym, w dniu 18 czerwca w Opolu, poinformował mnie Starosta, okazując mapkę z tym terenem. W toku rozmowy stwierdził, iż teren ten jest powiatowi zbędny i zaproponował uporządkowanie kwestii poprzez wykup. Zadeklarował sprzedaż po przeprowadzeniu niezbędnych prac geodezyjnych. Poinformował również, iż o propozycji zostaną poinformowani pisemnie, a w odpowiedzi mam wystąpić o sprzedaż.

O problemie zostałem poinformowany oficjalnie w piśmie. W odpowiedzi, zgodnie z oczekiwaniem w nim wyrażonym, skierowałem wyjaśnienia co do przyczyn takiego stanu oraz wniosłem o dokonanie sprzedaży. Powiat przeprowadził procedurę wznowienia znaków granicznych, w której, pamiętając o intencji starosty, uczestniczyłem. Ku naszemu zaskoczeniu, starosta wszczął z urzędu postępowanie w sprawie zajęcia pasa drogowego. W rozmowie jaką na tę okoliczność przeprowadziłem z wicestarostą dowiedziałem się, iż sprawa jest prowadzona w kierunku **nałożenia** na nas **opłaty za zajęcie pasa drogowego**. W notatce służbowej, wówczas sporządzonej, zawarłem stanowczy protest przeciwko takiemu postępowaniu. W kolejnym piśmie zostałem poinformowany, iż zarząd powiatu negatywnie podszedł do uregulowania kwestii w drodze sprzedaży, łamiąc ustne zobowiązanie starosty. Uzasadnienia nie podano.

Pragniemy zapoznać Radę z okolicznościami, które mają znaczenie dla sprawy.

Otóż ogrodzenie naszej działki powstało w śladzie poprzedniego ogrodzenia, dokładnie według stanu władania nieruchomościami, jaki miał miejsce w momencie zakupu. Dokładnie tak, jak pokazywała to **mapa do celów projektowych**, która zawierała granice własności, pozyskana z Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w starostwie w Namysłowie. Mapa ta posiada pieczęcie starostwa i **jest zatem dokumentem urzędowym potwierdzającym przebieg granicy!**

Znaków granicznych na niej nie było. Zgodnie z mapą pomiędzy ogrodzeniem a jezdnią pozostaje pas gruntu szerokości od 1,5 do 2 m. Ten pas ziemi, ewentualnie można by uważać za pobocze drogi. Ogrodzenie zostało wzniesione po dokonaniu stosownego zgłoszenia w starostwie.

W okresie późniejszym (data jest mi znana) zostały przeprowadzone prace geodezyjne, w których nie uczestniczyliśmy, ani o skutkach których nie byliśmy informowani. Prace te spowodowały, że na mapach, jakie okazał mi 18 06 br. Starosta pokazała się kolizja pomiędzy utrwalonym stanem władania a stanem geodezyjnym.

Powiat przez lata nie interesował się tą kwestią, a ogrodzenie nie przeszkadzało mu w utrzymywaniu drogi. Z resztą pas gruntu pomiędzy jezdnią a ogrodzeniem utrzymywaliśmy sami, gdyż służby powiatowe nawet go nie wykazały.

Klin problematycznego terenu zatem nigdy nie stanowił pobocza i nie należał do pasa drogowego rozumianego jako pas mieszczący urządzenia drogi (jezdni z poboczem i ewentualnie rowem). Ogrodzenie również **nie zostało wzniesione na gruncie powiatowym**, gdyż wówczas, ponad wszelką wątpliwość, zostało wykonane w granicy działki jaką notarialnie nabyłem (patrz mapa do celów projektowych). **Zatem o zajęciu pasa drogowego nie może być mowy**, o czym starosta musiał wiedzieć, gdyż prowadzi Powiatowy Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Namysłowie. Również starosta, gdyby zadał sobie trud przejrzenia spraw organu (wydziału) AAB, wiedziałby, że ogrodzenie powstało przed pracami geodezyjnymi (stosowne zgłoszenie jest w naszej dyspozycji).

Zatem starosta działał z góry założoną tezą, bez jakiegokolwiek staranności w rozpoznaniu stanu faktycznego i bez prawnego uzasadnienia oraz zmierzał do nałożenia na nas niezwykle dotkliwej opłaty. W istocie działanie to jest nękaniami i jako takie stanowi poważne nadużycie stanowiska służbowego. **Stąd nasza skarga na starostę jest w pełni uzasadniona.**

Takie działanie starosty uznaję za odwet (co z łatwością można wykazać) za decyzje, jakie, jako organ administracji rządowej, podjąłem w zupełnie innej sprawie wobec powiatu namysłowskiego i niedopuszczalny nacisk na urzędnika państwowego.

Ufam, iż Rada Powiatu oceni działanie starosty, zajmując niezależne stanowisko, tym bardziej, iż stanowi ono **niebezpieczny precedens regulowania problemów granicznych**, których przy drogach powiatowych są dziesiątki, jeżeli nie setki. W takim stanie rzeczy, takiego postępowania nie wszczęto wobec jakiegokolwiek innej osoby, również, według mego rozeznania, praktyka administracyjna nie zna takich przypadków.

Szanownych radnych zapraszamy do przeprowadzenia wizji lokalnej, aby przekonać się, że istniejący stan wymaga jedynie zgodnego postępowania stron, gdyż zagospodarowanie teren u jest estetyczne, logiczne, harmonijne i bezpieczne dla użytkowników drogi.